

Sygn. akt: I C 607/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Oknińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Paula Łożyńska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 131.094,60 (sto trzydzieści jeden tysięcy dziewięćdziesiąt cztery 60/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7. 378,77 (siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt osiem 77/100) zł tytułem kosztów procesu.

sędzia Ewa Oknińska

Sygn. akt I C 607/19

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 136.159,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 września 2019 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 15 lutego 2008 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. (poprzednik prawny pozwanego (...) Bank (...) S.A.) umowę kredytu mieszkaniowego. Pozwany Bank udzielił powodowi, działającemu jako konsument, kwotę kredytu w wysokości 450 000 zł, denominowanego w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia 15 lutego 2038 r. Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) obejmowała realizację budowy na nieruchomości gruntowej nr działki (...) o pow. (...) m⁽²⁾ położonej w miejscowości T., w gminie S. oraz wyposażenie tej nieruchomości. Powód podniósł, że podczas zawierania umowy kredytowej został celowo wprowadzony w błąd, bowiem nie został poinformowany o ryzyku kursowym i mechanizmach przeliczania walut.

Wskazał także, że przed udzieleniem mu kredytu bank zdawał sobie sprawę z ryzyka kursowego jakie niesie ze sobą udzielenie kredytu we frankach i nie poinformował go o tym - wręcz przeciwnie - zapewnił o stabilności waluty. Obciążając tylko powoda ryzykiem kursowym mamy do czynienia z mechanizmem indeksacji, który jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest to bowiem niesprawiedliwe dla kredytobiorcy, który ponosi całe ryzyko kursowe tej operacji. Jeśli umowa została zawarta z konsumentem według narzuconego mu wzorca, to taki mechanizm jest także abuzywny, jak w przypadku umowy pomiędzy Bankiem a powodem zawartej w dniu 15 lutego 2008 r. Jednocześnie powód nadmienił, że nie miał problemu z regulowaniem zobowiązań z tytułu zaciągniętego kredytu i dokonywał spłaty kredytu w kwotach żądanych przez pozwanego (uwzględniając dodatkowe koszty w postaci prowizji, ubezpieczenia, opłat manipulacyjnych itp.). Powód stoi na stanowisku, iż przywołana wyżej umowa kredytu jest nieważna ponieważ w dacie zawarcia umowy kredytowej przekazywanie kwot kredytu w złotych polskich i indeksowanie tego kredytu w walucie obcej, nie znajdowało oparcia w przepisach prawa i godziło w naturę stosunku prawnego (naruszając przy tym przepis art. 353 k.c.). Kolejnym problemem jest kwestia braku jasnych i czytelnych kryteriów przeliczania waluty. Kwestia ta została zawarta w § 4 ust. 1 a, § 9 ust. 2 umowy kredytu. Analiza wymienionych przepisów pozwala na stwierdzenie, że Bank w ten sposób może kształtować kurs wyłącznie w oparciu o własne tabele kursów. Takie uregulowania umowne stanowią klauzulę niedozwoloną, których skutkiem było uiszczanie rat kredytu w kwotach znacznie zawyżonych. Postanowienia te są niezgodne z prawem, ponieważ umożliwiają Bankowi na całkowicie swobodne i arbitralne ustalanie kursu wymiany walut. W konsekwencji tenże bank jednostronnie określa saldo kredytu wyrażone w CHF, a także kwotę rat kredytu wyrażoną w PLN. Ponadto, w ocenie powoda, zapisy umowy polegające na stosowaniu przez Bank niedopuszczalnego waloryzowania należności oraz dokonanie rewaloryzacji pozostałego do spłaty kredytu według kursu CHF na dzień zawarcia umowy kredytowej, nie znajdują oparcia w przepisach prawa w kwestii przeliczania kursu franka szwajcarskiego po kursie kupna w dniu uruchomienia kredytu i stosowanie kursu sprzedaży dla ustalenia kwot spłaty kredytu. Powód powołał się na orzeczenie sądu, w którym wskazano, że skutkiem abuzywności jest ustalenie, że strona jest zobowiązana do zapłaty udzielonej kwoty pożyczki w złotych powiększonej o odsetki i koszty bez niedozwolonej indeksacji.

Powód w piśmie z dnia 25 listopada 2019 r. wskazał, że dochodzi zwrotu nadpłaconych rat kredytu za okres od 20 lutego 2008 r. do 16 września 2019 r. (k. 69)

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. (dalej: Bank) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie strony powodowej nie znajduje uzasadnienia, gdyż w istocie nakierowane jest na uzyskanie takiej wykładni umowy kredytu, która zakładałaby tylko i wyłącznie korzystne dla niej skutki, oparte o wnioski wyprowadzane niewątpliwie ex post, z punktu widzenia wyłącznie wymiaru świadczeń i oceny kształtowania się zwłaszcza kursów CHF. Zdaniem pozwanego argumentacja powoda pomija istotę kontroli indywidualnej postanowień umowy kredytu, zaś budowana jest w oparciu o błędne założenie, że wyroki zapadłe w ramach kontroli abstrakcyjnej powodują zniweczenie klauzul zawartych w umowie kredytu, który to stan nie znajduje uzasadnionych podstaw. Przed zawarciem umowy kredytu i przy jej zawieraniu strona powodowa została poinformowana i uprzedzona o ryzyku kursowym, związanym z zaciąganiem kredytu. Twierdzenia strony powodowej o abuzywnym charakterze kwestionowanych przez nią klauzul waloryzacyjnych opierają się na przekonaniu, które nie uwzględnia tego, że nierozzerwalną cechą umowy o kredyt waloryzowany jest ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Ryzyka te mieszczą się w ryzyku kontraktowym normalnym dla tego typu umowy. Z ryzyk tych zdawała sobie sprawę strona powodowa, skoro zostały jej one przedstawione jeszcze na etapie przedkontraktowym przez przedstawiciela pozwanego (wynika to również z oświadczeń złożonych przez powoda w umowie kredytu). Kredyt powoda opierał się na wprowadzonym do umowy kredytu, na jego wniosek, mechanizmie waloryzacji kursem waluty obcej CHF, przy czym mechanizm ten nie dotyczył tylko i wyłącznie kwot udzielonych kredytów, ale szeregu praw i obowiązków stron, które ukształtowane zostały w umowie kredytu właśnie ze względu na przyjęty przez strony mechanizm waloryzacji kredytów. Pozwany oferował również kredyty złotowe, jednak strona powodowa świadomie wybrała kredyt waloryzowany do waluty CHF, żeby korzystać ze znacznie niższego oprocentowania opartego o LIBOR

CHF. Pozwany stosował kursy sprzedaży i kupna walut obcych, które były kursami rynkowymi. Jak podkreślił pozwany, strona powodowa zmierza w istocie do wykazania, wbrew wcześniejszym ustaleniom stron, że udzielony jej kredyt jest kredytem w złotych polskich, a cały mechanizm waloryzacji upada, co w konsekwencji skutkować ma nieważnością umowy kredytu w całości. Błędny byłoby jednakże założenie, że wobec pozbawienia umowy kredytu cech kredytu waloryzowanego do waluty obcej jest on oprocentowany w wysokości, jaką pozwany stosował wyłącznie do kredytów indeksowanych/waloryzowanych do waluty obcej, podczas gdy kredyt złotowy w analogicznym okresie oprocentowany był znacznie wyżej, a podstawą ustalania wysokości oprocentowania dla takich kredytów była stawka bazowa WIBOR. Nawet w wypadku uznania abuzywności i usunięcia z umowy kredytu klauzul odsyłających do tabel kursowych, brak jest podstaw do zasadniczej zmiany charakteru prawnego umowy kredytu. Nadal pozostają one umowami o kredyt indeksowany (waloryzowany) do CHF a jedynie brak jest zasady, która określałaby wysokość tej indeksacji. Sama wypłata kredytu w złotych nie przesądziła o tym, że jest to kredyt złotowy. Taka bowiem konstrukcja wynikała ze zgodnego zamiaru stron zawarcia umowy kredytu indeksowanego, który gwarantuje klientowi, że bank udostępni mu kwotę w złotych w wysokości wskazanej we wniosku.. Powód ostatecznie wskazał, że kredyt winien być traktowany jako kredyt w złotych polskich z pominięciem klauzul indeksacyjnych, pozostałe zaś warunki zawarte w umowie winny być utrzymane (pismo powoda z dnia 18 lutego 2020 r. – k. 334, ponadto vide: protokół rozprawy – k. 331 v.)

Sąd ustalił, co następuje:

Powód J. S. zawarł z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank (...) S.A. w (...) Bankiem S.A. w W., w dniu 15 lutego 2008 r., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 450.000 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF” na okres 360 miesięcy od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia 15 lutego 2038 r. wliczając w to okres wykorzystania kredytu – 6 miesięcy oraz okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami – 354 miesiące. (§ 2 punkt 1). Umowa kredytu obejmowała realizację budowy na nieruchomości gruntowej nr działki (...) o pow. (...) m2 położonej w miejscowości T., w gminie S. oraz wyposażenie tej nieruchomości. Ustalono wówczas wartość kosztorysową inwestycji na 732 333 zł, w tym wartość szacunkową wyposażenia na 112 500 zł. Wkład własny powoda wyniósł 282 333 zł. Kwota kredytu lub transzy miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 punkt 2). Nadto umowa zawierała zastrzeżenie, że o wysokości wykorzystanego kredytu, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w w/w walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Kredytowania w (...) oraz (...) w (...) Banku S.A. (dalej: (...))

Uruchomienie kredytu nastąpić miało w trzech transzach w następującej wysokości i terminach od: dnia (...) r. w wysokości 170.000 zł, dnia (...) r. w wysokości 110.000 zł i dnia (...) r. w wysokości 170.000 zł w formie przelewu na rachunek wskazany przez powoda. Ustalono w umowie zostało, że każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy.

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytu jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,05 punktów procentowych z zastrzeżeniami szczegółowo określonymi w § 8 i § 11a umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 4,70 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR – 3 miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku.

Powód zobowiązany był, po okresie wykorzystania kredytu, do spłaty kredytu z odsetkami w 354 równych ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca, począwszy od 15 września 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu

sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez powoda kredytu. Powód umocował Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z jego rachunku w Banku, kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Bank został upoważniony do zaspokojenia roszczeń z tytułu przedmiotowej umowy z pierwszych wpływów na ów rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Owo pełnomocnictwo dla Banku nie mogło być odwołane ani zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gasło ze śmiercią powoda. Powód wyraził zgodę, by bank jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania ww. rachunkiem.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 900.000 złotych oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Powód złożył oświadczenie, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje.

(dowód: umowa kredytu z załącznikami - k.16-23, Ogólne Warunki Kredytowania – k. 24-30)

Umowa powyższa zawarta została z powodem – jako konsumentem, za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów nie była z powodem indywidualnie ustalana, powód nie był informowany o ryzyku wiążącym się z zaciągnięciem kredytu „w walucie obcej”, mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN i odwrotnie.

(dowód: zeznania powoda - k.331v-332).

W dniu (...) r. powodowi wypłacono pierwszą transzę kredytu w wysokości 170.000 zł. Następnie w dniu (...) r. wypłacono powodowi kolejną transzę kredytu w wysokości 110.000 zł. Ostatnia transza kredytu natomiast, została wypłacona (...) r. w wysokości 170.000 zł. W dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu Bank pobrał od powoda prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 2.250 zł zgodnie z § 6 umowy kredytowej.

(dowód: zestawienie płatności rat kapitałowo-odsetkowych – k. 13-15, zestawienie banku – k. 148-154, zlecenia uruchomienia środków – k. 155-157)

Powód dokonywał regularnych spłat wymagalnych rat. W okresie od 15 lutego 2008 r. do 18 września 2019 r. powód dokonał łącznie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, spłacając je w kwocie 348.064,34 zł. Z kwoty tej 274.507,15 zł stanowiła kwota spłaconego kapitału, natomiast kwota spłaconych odsetek wynosiła 69.883,05 zł.

(dowód: zestawienie płatności rat kapitałowo-odsetkowych – k. 13-15, zestawienie banku – k. 148-154)

Pismem datowanym na 12 września 2019 r. powód wskazał pozwanemu, że szereg regulacji umownych w łączącej strony umowie kredytu stanowią klauzule abuzywne. Poza tym powód przekazał swoje stanowisko, informując że w jego ocenie został celowo wprowadzony w błąd przez osoby działające z ramienia Banku, gdyż nie był informowany o ryzyku kursowym i mechanizmach przeliczania walut. Wezwał pozwany Bank do zapłaty kwoty 136.160 zł stanowiącą nadpłatę z tytułu zawyżonych rat kredytu.

(dowód: pismo powoda z dnia 12.09.2019 r. - k. 31-32)

Przy założeniu, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym, udzielonym z pominięciem waloryzacji kredytu do CHF, na zasadach określonych w treści umowy kredytowej powód w okresie od 27 października 2009 r. do 16 września 2019 r. winien był uiścić na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych #211.631,71# zł (kapitał – 153.133,26 zł). Powód zapłacił łącznie #ww. okresie 342.726,31 zł, nadpłacając tym samym kwotę 131.094,60 zł. Saldo kapitału pozostającego do spłaty wynosi 296.866,74 zł. #####

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości – k. 342-353)

Bank (...) S.A. w W. połączył się z (...) Bank (...) S.A. w W. poprzez przeniesienie całego majątku na drugi z podmiotów jako spółkę przejmującą. Następnie na rzecz pozwanego przeniesiony został majątek (...) Banku S.A.

(dowód: wydruk z KRS – k. 120-147)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu załączone do akt – niekwestionowane przez strony – dokumenty, nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności. Ponadto Sąd uwzględnił zeznania powoda, z których wynika, że do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przyjęcia przez kredytobiorcę wzorca umownego. Za wiarygodne uznano również zeznania powoda, albowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Ponadto Sąd uwzględnił opinię biegłego, której wiarygodności i rzetelności nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron.

Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy pozwanego z zeznań świadków J. L. i E. S., zgłoszony w odpowiedzi na pozew - jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powoda, a nade wszystko sporządzona w sprawie opinia biegłego, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy. Teza dowodowa dotycząca pominiętych świadków i jej uzasadnienie, a także wyjaśnienia pełnomocnika pozwanego przedstawione w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2020 r. (k. 337), wskazują na to, że świadkowie nie znają okoliczności tej sprawy – tj. nie znają realiów tej konkretnej umowy, a mieliby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna w tej sprawie – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane będą przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej (w tym zakresie Sąd oparł się na wyczerpanych zleconych biegłemu), a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, Związku Banków Polskich, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący opinii biegłego z zakresu bankowości (pkt 4 i 5 odpowiedzi na pozew, k. 77), ponieważ z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie w tej sprawie nie zależało od ustalenia realiów funkcjonowania kredytów walutowych, ryzyka walutowego w ogólnym ujęciu, metod ustalania kursu CHF przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu. Są to okoliczności obojętne przy ocenie abuzywności postanowień umowy w tej sprawie i przy analizie, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych.

Na tej samej podstawie Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości zgłoszony w piśmie z dnia 16 czerwca 2020 r. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie ze stanowiskiem strony powołującej dowód (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10).

Sąd pominął również wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego zgłoszony w piśmie z dnia 25 maja 2020 r., ponieważ z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód nieprzydatny do wykazania wskazanych w piśmie okoliczności. Wskazać bowiem należy, że okoliczności na które miały się wypowiedzieć biegły, dotyczą kwestii prawnych, których ocena należy do kompetencji sądu.

Nadto Sąd postanowił oddalić wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu wydania orzeczenia przez TSUE w sprawie C-19/20. W niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do zawieszenia postępowania bowiem

powyższe orzeczenie nie ma znaczenia prejudycjalnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd władny był samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych istotnych w kontekście oceny roszczeń powodów dochodzonych pozwem.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że z ustalonych wyżej faktów wynika wniosek, iż powód zawarł umowę kredytu jako konsument. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Dostrzec na wstępie trzeba również, że początkowo powództwo o zapłatę 136.159,93 zł wywodzone było z twierdzenia o nieważności umowy, która miała wynikać z zamieszczenia w niej postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych, przy czym na rozprawie w dniu 12 lutego 2020 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że intencją powoda jest wykazanie, że umowa kredytowa jest ważna, natomiast klauzule indeksacyjne należy uznać za abuzywne, a kredyt za złotowy, a nie walutowy. Powyższe stanowisko powód sprecyzował w piśmie z dnia 17 lutego 2020 r. Dodatkowo potwierdził powyższe stanowisko w piśmie z dnia 4 czerwca 2020 r. i 15 czerwca 2020 r. Podniósł, że dochodzone przez niego roszczenie stanowi nadpłatę w rozliczeniu kredytu wynikającą z różnicy pomiędzy sumą spłaconych rat a ratami, po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul. Ponadto na rozprawie w dniu 07 października 2020 r. wskazał, że w niniejszej sprawie nie dochodzi roszczeń z tytułu nieważności umowy (k. 578).

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy z dnia 15 lutego 2008 r. i czy wskazywane przez powoda postanowienia miały charakter niedozwolony.

Przechodząc dalej - zgodnie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, spełniają więc przesłanki tego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za ważną umowę kredytu bankowego mimo, iż Sąd podziela w istocie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja umowy nie jest pozbawiona mankamentów, o których będzie jeszcze mowa. Znane są: strony umowy i kwota oraz waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu w wysokości 450.000 zł początkowo wyrażona w walucie polskiej, zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania nie jest unieczwienienie czy unieważnienie umowy w całości.

Zważywszy bowiem, że wniosek kredytowy bezspornie dotyczył kredytu w walucie polskiej, zaś postanowienia umowy jednoznacznie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich (§ 2 ust. 1 umowy), a jego wypłata i spłata następuje w złotych polskich (§ 4 ust. 1a, § 9 ust. 2) - nie ulega wątpliwości, że strony zgodnie zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy właśnie treść powołanego wcześniej art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z zastosowaniem miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Wbrew twierdzeniu powoda ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może mieć zresztą efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niósł ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Tym samym, w konsekwencji nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Kolejno odnieść należało się do zgłoszonych przez powoda zarzutów odnośnie do postanowień umownych zawartych w § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, jako zawierających klauzule abuzywne dotyczące klauzul indeksacyjnych określających sposób przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i 3 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Wskazane wyżej postanowienia odwoływały się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów, nie wskazując równocześnie do końca szczegółowych zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. W ocenie Sądu, należy to uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchomianego – kursu kupna dewiz oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży dewiz prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu (co z zresztą zostało potwierdzone zeznaniami powoda, którym Sąd dał wiarę w pełni). Nieuzgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające pozwanego do dobrowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zważywszy na układ postanowień umowy, można nadto przyjąć, że powodowi nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może skorzystać z innego kursu waluty niż przyjmowany przez pozwanego Bank. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to

należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Sytuacji nie zmienia odebranie od powoda oświadczenia o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącą osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Zresztą (...) wskazywał na możliwość wystąpienia braku zrozumienia przez klientów indywidualnych potencjalnych skutków ryzyka kursowego (vide: k. 172 v.)

Ponadto, wiadomo powszechnie, że kurs kupna waluty to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie są to kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Sąd nadal podziela wyrażony w innych sprawach na podobnym tle pogląd, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu odnoszonego do kursu waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu.

Zastosowanie dwóch różnych kursów w opisany wyżej sposób w odniesieniu do umowy stron prowadziło do sytuacji, w której kredyt ustalony w walucie obcej i wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania, bez jasno sprecyzowanych i obiektywnych kryteriów, w ramach tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., tym samym też nie wiążą powoda. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powoda ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia

kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Zatem postanowienia umowy kredytu z dnia 15 lutego 2008 r., posługujące się wyżej wymienionymi wskaźnikami indeksacji, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, tj. § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2. W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych, brak jest wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowany do ustalania wysokości rat spłaty w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia powodów

Aktualne poglądy orzecznictwa traktują klauzulę waloryzacyjną jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt: I CSK 242/18, *legalis* nr 1966950, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt: I ACa 126/18). To z kolei oznacza brak możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi w odniesieniu do przeliczenia należności stron. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje, w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związanie wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

Mając na uwadze to, że klauzula waloryzacyjna jest traktowana jako świadczenie główne kredytobiorcy – nie sposób zastąpić jej normami ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów.

Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe, co powoduje, że umowa jest nieważna.

W ocenie Sądu brak jest przesłanek do uznania przedmiotowej umowy o kredyt za nieważną. W myśl przepisu art. 385¹ § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną uznając, że udzielony powodowi kredyt stanowił kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Za możliwością utrzymania umowy przemawia okoliczność, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota i waluta kredytu, cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celu przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt: II CSK 803/16.) W związku z powyższym powód winien spłacać kredyt w złotych polskich w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego pierwotnie oprocentowania, według przewidzianej umownie stawki LIBOR (powołując się na wykładnię w powołanej

sprawie C-260/18 nie ma znaczenia to, że Bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania według stawki LIBOR).

Podnieść należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy dążyć do osiągnięcia stanu niezwiązania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy, o ile jest to prawnie możliwe. Eliminacja postanowień dotyczących kursów wymiany, nie zmienia zasadniczych postanowień umowy, tj. umożliwia powodowi skorzystanie z kredytu udzielonego przez pozwanego, z obowiązkiem spłaty w określonym czasie, przy ustalonym oprocentowaniu. W ocenie sądu umowa stron nadal może być wykonywana jako umowa kredytu bankowego po wyeliminowaniu spornych postanowień. W oparciu o pozostałe postanowienia umowy możliwe jest bowiem określenie praw i obowiązków stron.

Zatem powód jest uprawniony do żądania zwrotu kwoty tytułem nadpłaconych rat kapitałowo–odsetkowych, albowiem, te świadczenia były nienależne. Podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W celu ustalenia wysokości dokonanej przez powoda nadpłaty Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości M. M.. Sporządzona opinia w sposób obrazowy i wyczerpujący przedstawia wyliczenie kwoty nienależnie uiszczanego świadczenia, przy czym opinia ta nie budzi co do dokonanych obliczeń wątpliwości.

Rozliczenia kredytu dokonano po pierwsze przy założeniu, że umowa nie zawiera klauzuli indeksacyjnej, a kredyt udzielony został w pozostałym zakresie na zasadach określonych w treści umowy kredytowej.

Z dokonanego rozliczenia wynika, iż w okresie od 27 października 2009 r. do 16 września 2019 r. powód winien był uiścić na pokrycie rat kapitałowo – odsetkowych kwotę rat kapitałowo–odsetkowych #211.631,71# zł (kapitał – 153.133,26 zł). Powód zapłacił łącznie #ww. okresie 342.726,31 zł, nadpłacając tym samym kwotę 131.094,60 zł i taką właśnie kwotę należało zasądzić na rzecz powoda, co też Sąd uczynił w pkt I wyroku.#####

O zwrot kwoty nadpłaty w terminie 3 dni powód zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 12.09.2019 r. Pozwany pismo to otrzymał w dniu 13.09.2019 r. Przyjmując, że termin miesięczny na spełnienie roszczenia przez pozwanego był terminem wystarczającym, aby bank spełnił świadczenie, Sąd zasądził od wyżej zasądzonej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 października 2019 r. (art. 481 §1 kc).

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez pozwanego, Sąd uznał go w części za zasadny. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, w przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo–odsetkowych w oparciu o konstrukcję świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy. Niewątpliwie zatem, według dotychczasowych przepisów termin przedawnienia wynosił 10 lat i upłynął w zakresie dochodzonej należności za okres od dnia 20 lutego 2008 r. do dnia 27 października 2009 r. W ocenie Sądu roszczenie o zapłatę z tytułu nadpłaconych rat kredytu dochodzone za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu nie uległy przedawnieniu.

W pozostałej części, Sąd, na podstawie wyżej powołanych przepisów powództwo oddalił (punkt II wyroku).

Na zakończenie wskazać jedynie można, iż uwzględnienie powództwa o zapłatę w części uczyniło bezprzedmiotowym odnoszenie się do ewentualnych zarzutów potrącenia sformułowanych przez stronę pozwaną, podnoszonych na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu. Sąd bowiem uznał, że zasadnicze postanowienia przedmiotowej umowy kredytu spełniają przesłanki wynikające z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe i uznał ją za ważną umowę kredytu bankowego eliminując jednocześnie zawarte w umowie klauzule abuzywne. Zresztą powód ostatecznie nie dochodził roszczenia z tytułu nieważności umowy (vide: k. 578)

W punkcie III wyroku orzeczono o kosztach procesu, na podstawie art. 100 k.p.c., mając na względzie wynik procesu. Powód utrzymał się z żądaniem zapłaty w 96,27%, a pozwany odpowiednio w 3,73%.

Powód poniósł następujące koszty procesu: 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu, 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) obowiązującego w dacie wniesienia pozwu, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wydatki na wygroźdzenie biegłego 1.457,55 zł. Łącznie# 7.874,55## zł. ##### Powód wygrał proces w 96,27% i jego należne koszty wynoszą 7.580,82 zł. ##

Pozwany zaś poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 5.400 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Pozwany wygrał proces w 3.73% i ich należne koszty wynoszą 202,05 zł.

Poniesione przez powoda koszty przewyższają obciążający go udział, zatem zasądzeniu na jego rzecz podlegała różnica tj. kwota 7.378,77 zł (7.580,82 zł – 202,05 zł).

sędzia Ewa Oknińska